

Razem albo wcale

Grottaferrata, 26 lutego 1964 r.

(...) Na samym początku Bóg poprowadzi nas ?ci?le okre?lon? drog?, a by?a to droga mi?o?ci, droga mi?o?ci Bo?ej. Poniewa? jednak nie sz?am sama t? drog?, lecz by?y ze mn? te? inne fokolaryny (...), to w sposób naturalny ta droga mi?o?ci sta?a si? [drog?] mi?o?ci wzajemnej i naszym prawem sta?o si? nowe przykazanie Jezusa: „Mi?ujcie si? wzajemnie”. By?y?my stale ze sob?, wi?c [mog?y?my realizowa?] to [prawo] „mi?ujcie si? wzajemnie jak Ja was umi?owa?em” we wszystkich jego przejawach. Mi?o??, jakie? to s?owo, ale mi?o?? to nie sentymentalizm. Oznacza ona na przyk?ad to, o czym mówi ?w. Pawe?: „Mi?o?? we wszystkim pok?ada nadziej?, wszystkiemu wierzy, wszystko przetrzyma, jest cierpliwa” (por. 1Kor 13). A zatem ?wicz?y?my si? w tej mi?o?ci jedna do drugiej, aby panowa?a mi?o?? wzajemna.

Poza tym mi?o?? oznacza?a mi?owa? drugiego jak siebie samego i na odwrót. Na przyk?ad oznacza?o to odda? do wspólnoty równie? nasze do?wiadczenia, równie? te duchowe, poniewa? Pan nie stawia mi?o?ci ogranicze?. Nie powiedzia?: „Mi?uj bli?niego, je?li chodzi o sprawy materialne, oddaj?c do wspólnoty jakie? rzeczy”, ale tak?e w sprawach duchowych tak, aby wszystko wynika?o z mi?o?ci, która zawiera w sobie wszystkie pozosta?e cnoty, na przyk?ad rozwa??, w tym znaczeniu, ?e niektóre rzeczy mo?na powiedzie? tylko spowiednikowi. Mówi?o si? tylko to, co mo?na by?o powiedzie? i czego powiedzenie by?o mi?o?ci?, i co s?u?y?o równie? innym. Z tego powodu dzielili?my si? równie? swoimi do?wiadczeniami tak jak to do tej pory robi si? w focolare.

Zacz??y?my mi?owa? w ten sposób i zobaczy?y?my, ?e ta mi?o?? stawia?a si? wzajemna, a mi?o?? wzajemna prowadzi?a nas do Boga, do ?wi?to?ci nie indywidualnej, ale wspólnotowej, by i?? do Boga razem; tak wi?c moja ?wi?to?? ??czy?a si? ze ?wi?to?ci? Lii, ?wi?to?ci? Brunetty, ze ?wi?to?ci?... Do tego stopnia, ?e mówi?am: „Je?li umr?, nawet w opinii ?wi?to?ci, nie mo?ecie stara? si?, by wyniesiono mnie na o?tarze, dopóki równie? wy nie umrzecie, by si? okaza?o, czy te? jeste?cie ?wi?te”. Oczywiście mo?e si? zdarzy?, ?e jedna b?dzie ?wi?ta, na przyk?ad Natalia, a ?adna z nas nie, bo nie odpowiedzia?y?my [na ?ask?], bo mo?e tylko jedna ?y?a cnotami heroicznie. By?y?my tak bardzo po??czone.

A zatem mi?o?? wspólnotowa, droga wspólnotowa ukaza?a nam si? zaraz na początku i to w sposób jasny i to chyba jest nasz? cech? charakterystyczn?. Jest to jedna z najwa?niejszych rzeczy w naszym Ruchu, ta chrze?cija?ska wspólnotowo??, to prawie by? „albo razem, albo wcale” [...]

Chiara Lubich